Agnieszka Barczyk, Renata Nolbrzak
UNIwersytet Łódzki

Czym się straszy dzieci? Recepcja horroru wśród najmłodszych

Pomysł tego tekstu narodził się w naszych głowach po obejrzeniu szóstego odcinka programu *Ale mądrule!*, emitowanego przez polską telewizję publiczną; odcinka poświęconego w znacznej części horrorowi i dziecięcym lękom. W czasie wspomnianego epizodu jeden z bohaterów – kilkuletni chłopiec – wyznał na antenie, że kiedy jest niegrzeczny, rodzice straszą go „szlabanem na kompa”. Ta prosta wypowiedź dobrze wpisuje się w kontekst szeroko pojętych zmian społecznych, związanych z pojawianiem się nowych technologii. Obecnie – jak zauważa prof. Jarosław Płuciennik – „Śpimy ze smartfonami”¹, co łączy się zarówno z szeregiem zalet, jak i wad. Abstrahując od waloryzowania, postanawiamy jedynie podkreślić bezdyskusyjną rolę postępu technologicznego w wielu dziedzinach naszego życia, m.in. jego wpływ na ludzkie lęki. Najlepszym dowodem jest nowa fobia współczesnego człowieka, tzw. nomofobia, czyli strach przed brakiem dostępu do telefonu².

O baśniach słów kilka

Niezależnie od postępu cywilizacyjnego i rozwoju technologii tym, czym wciąż straszy się dzieci, są bajki i baśnie – najstarszy z gatunków literackich. Baśń, przez długie wieki przekazywana drogą ustną, została następnie zapisana i poddana literackim modyfikacjom oraz artystycznej obróbce.

¹ Nawiązanie do wypowiedzi prof. Jarosława Płuciennika skierowanej podczas wykładu do słuchaczy studiów doktoranckich Wydziału Filologicznego UŁ.

² Więcej na ten temat można przeczytać w artykule: *Nomofobia, czyli uzależnieni od smartfonów*, <http://dziennikzwiazkowy.com/wydarzenia/nomofobia-czyli-uzaleznieni-od-smartfonow> [data dostępu: 12.06.2013].

Zainteresowanie dziecka baśniami i bajkami związane jest z potrzebą odgrywania problemów i fantazji. W reakcjach dzieci na bajki można z łatwością zaobserwować potrzebę doznawania różnorodnych uczuć – nie tylko miłości i szczęścia, lecz również strachu, przerażenia, gniewu. Dopiero dzięki doświadczeniu dziecko uczy się panować nad tymi uczuciami i rozumieć, do jakiego stopnia przyczyną ich powstawania są rzeczy, które nigdy nie zdarzają się w rzeczywistości. W tym sensie można mówić, że bajka ma charakter oczyszczający, a jeśli stosować ją umiejętnie, może być środkiem ułatwiającym przystosowanie się dziecka do rzeczywistości, pomagającym mu odróżnić fantazję od prawdy. Jednak niektóre bajki, opowiadane zbyt sugestywnie przez dorosłych, wzbudzają u dzieci ostre lęki i fobie. Stąd wielu wychowawców opowiada się za ocenzurowaniem ich lub całkowitym usunięciem.

Innego zdania jest Michał Rusinek, który w swoim tekście *Kochasz dzieci, to je postraszyć*³ przywołuje Umberto Eco, który twierdzi, że każdy człowiek powinien przejść w dzieciństwie etap fascynacji przemocą, krwią, wojnami, bronią białą oraz palną. Pisarz uważa, że dziecięce zabawy powinny być platonicznie krwawe, by zaszczerpić w nas niechęć do tego, co krwawe naprawdę. Wyobrażanie sobie przemocy i destrukcji jest formą zaspokojenia odziedziczonych po przodkach impulsu. Według Umberto Eco, dziecięca wyobraźnia pozwala zaspokoić ten impuls raz na zawsze i przygotować się do przyjęcia innych przesłań. Jest rzeczą ważną – dodaje Eco – by na śmierć i destrukcję patrzeć zawsze jak na kategorie rodem z fantazji, jak na wilka z *Czerwonego Kapturka*, którego wszyscy nienawidziliśmy, choć przecież nie zrodziła się z tego niechęć do wilków. Michał Rusinek tak się do tego odnosi:

Do tego służy wyobraźnia, ale też literatura... Jako czytelnicy musimy się rozpoznać w literackiej postaci, przeżyć z nią wywołujące krew w żyłach perypetie, by niejako mieć je już za sobą, by zostały zaspokojone różne nasze prymitywne impulsy, popędy. [...] Kiedyś wpadła mi w ręce poprawiona, a właściwie ocenzurowana wersja bajki o Czerwonym Kapturku, w której wilk nie pożera babci i Kapturka, tylko chowa je w szafie. Chodziło o to, jak mniemam, by uchronić dzieci przed zgubnym wpływem obcowania z przemocą. Wyszło idiotycznie⁴.

³ M. Rusinek, *Kochasz dzieci, to je postraszyć*, „Książki” 2012, nr 1 (marzec), s. 51–52.

⁴ Tamże.

Powinno się cenzurować bajki czy też nie? Jedni przyjmują założenie, że ludzie wychowywani „na strachu” nie będą szczęśliwi ani moralni. Inni twierdzą, że literatura tego typu wprowadza dzieci w krąg pewnych emocji, pozwala coś przeżyć – a w zasadzie przygotowuje do prawdziwego przeżycia w rzeczywistym świecie. Poglądy wśród pedagogów i psychologów na temat wpływu „strasznych” opowieści na dzieci są bardzo zróżnicowane i opis poszczególnych tez oraz wysuwana argumentacja mogłyby stanowić przedmiot oddzielnej analizy.

Pozostawiając ocenę specjalistom od wychowywania, chciałabym przywołać klasyczny przykład literatury grozy dla dzieci – baśnie braci Grimm.

Pierwsze wydanie *Baśni dla dzieci i dla domu* opublikowano 200 lat temu, od razu wzbudzając kontrowersje. W stosunku do dzisiejszych wersji znanych bajek, ówczesne były pełne okrucieństwa i zupełnie nieprzeznaczone dla dziecięcego odbiorcy. Można się o tym przekonać, sięgając do wydanego w 2010 r. nowego przekładu *Baśni dla dzieci i dla domu* Elizy Pieciul-Karmińskiej⁵. W jednej z baśni ojciec odrąbuje ręce córce, w innej dziewczynka tańczy w rozpalonych do czerwoności trzewiczkach, a w jeszcze innej macocha truje swą pasierbicę. Na przestrzeni lat, ze względu na „poprawność polityczną” baśnie niejednokrotnie były modyfikowane, z początku również przez samych autorów – braci Grimm. Już w drugim wydaniu baśni w roku 1819 zmieniono wiele oryginalnych wątków. Prace redakcyjne, dostosowujące teksty do oczekiwań czytelników, prowadził Wilhelm Grimm.

Kamil Janicki w tekście opublikowanym w grudniu 2012 r. *Kazirodztwo, rytualne mordy, kanibalizm. Prawdziwe baśnie braci Grimm*⁶ pisze:

Sielankowe historyjki o Jasiu i Małgosi, Tomciu Paluchu czy Czerwonym Kapturku w niczym nie przypominają swoich pierwowzorów: baśni opowiadanych w chłopskich chatach Francji, Niemiec i Anglii kilkaset lat temu. Wtedy w opowieściach dla dzieci krew się lała strumieniami, a trup się ścielił gęsto...

W baśniach nie brakowało także aluzji erotycznych. Przywołajmy choćby fragment baśni o Czerwonym Kapturku:

⁵ W. i J. Grimm, *Baśnie dla dzieci i domu*, przekł. E. Pieciul-Karminska, Poznań 2010.

⁶ K. Janicki, *Kazirodztwo, rytualne mordy, kanibalizm. Prawdziwe baśnie braci Grimm*; <http://ciekawostkihistoryczne.pl> [data dostępu: 20.09.2013].

Wtedy wilk rzekł:

- Rozbierz się i połóż się ze mną.
- Gdzie mam położyć fartuszek?
- Wrzuć go do ognia, nie będzie ci już więcej potrzebny.

Zdejmując ubrania – gorsecik, spódnicę, halkę i pończochy – dziewczynka zadawała to samo pytanie, a wilk za każdym razem odpowiadał:

- Wrzuć to do ognia, nie będzie ci już potrzebne.

W końcu bohaterka kładzie się do łóżka, a wilk ją pożera. W oryginalnej wersji nie ma gajowego, nikt nie ratuje dziewczynki. Bajka nie kończy się happy endem.

Porównania oryginalnych baśni z ich współczesnymi wersjami, dokonywane przez historyków i antropologów, znajdziemy w pracy Roberta Darntona w wydanej w 2012 r. w Polsce książce *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*⁷.

A dziś?

Szukając odpowiedzi na pytanie o lęki współczesnego dziecka, przeprowadziłyśmy ankietę na próbie 100 osób. W gronie respondentów znalazło się 55 dziewcząt i 45 chłopców w wieku 8–10 lat. Wszyscy są uczniami Szkoły Podstawowej nr 79 im. Łódzkich Olimpijczyków w Łodzi. Ankieta składała się z 10 pytań (4 zamkniętych i 6 otwartych).

W pierwszej kolejności zależało nam na wyodrębnieniu generatorów strachu. Analiza odpowiedzi respondentów pozwoliła wyróżnić kilka grup, które przedstawia tab. 1.

Tabela 1. Generatory strachu

Dziewczęta			Chłopcy		
REALNE	Ludzie	pani X (2)*, tata	REALNE	Ludzie	tata – „jak się wścieknie” (2), mordercy, brat
	Zwierzęta	pająki (24), węże (5), psy, ślimaki, żaby, niedźwiedzie, aligatory, myszy, baki, szczury		Zwierzęta	pająki (5), tarantule (3), osy

⁷ R. Darnton, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, Warszawa 2012.

REALNE	Przedmioty	lalki brzuchomówcy, igły (zastrzyki)	REALNE	Przedmioty	broń palna
	Sytuacje	otrzymanie punktów karnych (2), pobieranie krwi, jazda windą, skoki do wody, otrzymanie złej oceny, obserwowanie palących się gwiazd (meteorów)		Sytuacje	wojna, ktoś mnie napadnie, otrzymanie jedynki
	Teksty kultury	horrory, czasem konkretne tytuły (np. <i>Koralina i tajemnicze drzwi</i>)		Teksty kultury	horrory (5), straszne gry (2), także ich bohaterowie, np. Kubuś Puchatek i dementorzy z <i>Harry'ego Pottera</i>
	Pojęcia abstrakcyjne	ciemność (3), samotność (2)		Pojęcia abstrakcyjne	ciemność (4), samotność
NIEREALNE		duchy (2), wampiry	NIEREALNE		duchy (3), demony, wilkołaki, także nierealne współcześnie (np. dinozaury czy latający lew z promieniami w oczach)
NIC		4 osoby	NIC		10 osób

* W nawiasach zaznaczono odpowiedzi, które pojawiały się więcej niż jeden raz.

Źródło: opracowanie własne.

Podstawowa różnica wyłaniająca się z analizy odpowiedzi, jakich udzielały dziewczęta i chłopcy dotyczy ilościowego rozkładu odpowiedzi pomiędzy tym, co realne i namacalne, a tym, co pochodzi ze sfery tekstów kultury oraz wyobrażeń. W wypowiedziach dziewcząt zdecydowanie najbardziej rozbudowana była grupa zwierząt, zdominowana przez pająki i węże, dla chłopców większego znaczenia nabierały generatory strachu reprezentujące kategorię tekstów kultury oraz tego, co nierealne. Różnicę tę potwierdza zresztą pytanie o to, co jest straszniejsze: duchy czy pająki? (wykresy 1–3).

Wykres 1. Co jest straszniejsze: pająki czy duchy?

Źródło: opracowanie własne

Wykres 2. Rozkład odpowiedzi w grupie dziewcząt

Źródło: opracowanie własne

Wykres 3. Rozkład odpowiedzi w grupie chłopców

Źródło: opracowanie własne

Kolejnym krokiem była odpowiedź na pytanie o to, dlaczego dzieci boją się akurat tych elementów (ludzi, zwierząt, tekstów kultury itd.)? Śledząc wypowiedzi respondentów, ustaliłyśmy kilka podstawowych przyczyn strachu:

- **cechy, które posiada generator strachu:** „jadowite”, „obleśne”, „włochate”, „straszne”, „obślizgłe”, „duże i mają chude nogi”, „mają ostre kły”, „okropny wygląd”, „bo duchy są niewidzialne”, „bo krzyczy”;

- **konsekwencje dla jednostki:** „może zabić”, „one zjadają dzieci”, „zła ocena obniży mi średnią”;

- **konsekwencje dla szerszej grupy:** „boję się takiej gwiazdy, bo jak spadnie, to ziemia się spali”, „ponieważ ginie tam dużo ludzi”;

- **poczucie dyskomfortu:** „boję się pobierania krwi, ponieważ to nie jest przyjemne uczucie”, „bo mnie obrzydza”, „gdy jest ciemno, nie widzę, co się wokoło mnie dzieje”, „kiedy jestem sama, nikt mi nie pomoże”;

- **własne doświadczenia:** „bo na mnie nawrzeszczała”, „jak miałam pięć lat, miałam dużo ich i widziałam, jak pająk pożerał muchę”, „jak miałam pięć lat, widziałam okropną rzecz”, „boję się pająków, ponieważ był u mnie w domu”, „bo pies mnie rok temu ugryzł”, „mam sny z węzami”, „bo raz widziałem, jak osie z żądła kapał jad”;

- **brak racjonalnego wytłumaczenia:** „nie wiem, po prostu już tak mam”, „bo się boję”, „nie wiem”.

Tak zarysowane tło, które stanowi swego rodzaju mapę lęków oraz ich przyczyn, stało się punktem wyjścia do pytań zasadniczych dla niniejszego opracowania, czyli związanych ze strasznymi filmami (wykres 4).

Wykres 4. Oglądalność strasznym filmów wśród respondentów

Źródło: opracowanie własne

Zdecydowana większość respondentów (68%) ogląda straszne filmy, lecz nie zawsze potrafi podać przynajmniej jeden konkretny tytuł (13% ankietowanych w ogóle nie pamiętało tytułu). Wskazane przez respondentów tytuły prezentuje tab. 2.

Tabela 2. Tytuły strasznych filmów

Dziewczęta	Chłopcy
<i>Harry Potter</i> (4) <i>Zmierzch</i> (4) <i>Monster High</i> (2) <i>Oszukać przeznaczenie</i> (2) <i>Anna German, Czarnobyl. Reaktor strachu, Doktor House, Hobbit, Iron Man, Kill Bill, Lekarze, Moja niania jest wampirem, Park Jurajski, Piła, Statek, Straszny film...</i>	<i>Piła</i> (8) <i>Park Jurajski</i> (2) <i>Doktor House, Fantomas, Halloween – powrót, Harry Potter, Hobbit, Iron Man, Komisarz Alex, Krzyk, Malanowski i partnerzy, Megawąż, Noc żywych trupów, Nawiedzony dom, Obcy, Obcy kontra Predator, Ojciec Mateusz, Oszukać przeznaczenie, Poszukiwacze duchów, Ring, Straszny film, Szczęki, Władca pierścieni, Wojna światów...</i>

Źródło: opracowanie własne.

Analiza sporządzonych przez ankietowanych opisów przywoływanych filmów pozwoliła stworzyć swego rodzaju katalog motywów wywołujących strach:

- **postaci:** wampiry, wilkołaki, zombie, żywe trupy, duchy, kosmici, demony, czarodzieje, mordercy, „facet w masce”;
- **stwory-zwierzęta:** dinozaury, pająki, rekiny;
- **miejsca:** nawiedzony dom;
- **przedmioty:** piła, pistolety;
- **ciało:** krew, wnętrzności, wydłubane oczy, chirurgia, śmierć;
- **inne:** wybuchy, zła magia, zemsta, zabijanie, porywanie dzieci.

Należy zwrócić uwagę, że zdecydowana większość ankietowanych ogląda straszne filmy za zgodą swoich rodziców (tylko nieliczne wyjątki nie mają zgody). Co ciekawe, niektóre dzieci – nawet posiadając tę zgodę – rezygnują z oglądania takich tekstów kultury (wykresy 5–8).

Ostatnim celem, jaki sobie wytyczyliśmy, było zbadanie wiedzy respondentów na temat horrorów. W tej części badania zadałyśmy dwa pytania: o definicję horroru oraz motywację, jakie kierują odbiorcą, który sięga po tytuły reprezentujące ten gatunek filmów.

Wykres 5 i 6. Zgoda rodziców dla dziewcząt: a) oglądających straszne filmy, b) nieoglądających takich filmów

Źródło: opracowanie własne

Wykres 7 i 8. Zgoda rodziców dla chłopców: a) oglądających straszne filmy, b) nieoglądających takich filmów

Źródło: opracowanie własne

Definiując horror, ankietowani zwracali uwagę na różne aspekty. Efektem analizy wykorzystywanych przez dzieci kierunków definiowania jest poniższe zestawienie:

- **co to?** film;
- **jakie ma cechy?** strach + film = „straszny film” (58 osób!), inne kombinacje: „krwawy film”, „film grozy”, „fajny film”;
- **o czym?** „Straszny film, w którym widziałam, jak chłopakowi oderwali głowę”, „film, w którym jest krew, zabijanki i takie tam”, „film o złym zakończeniu, w którym często ożywają przedmioty, a ludzie się zabijają”, „Film, w którym są niemiłe rzeczy i dużo krwi”;
- **jaki odbiorca?** „film dla dorosłych”, „program nie dla dzieci”;
- **jaka funkcja?** „film, który ma nas wystraszyć”;
- **tylko film?** „coś strasznego”;
- **idem per idem:** „to horror”;
- **nie wiem** – 6 osób.

Analiza odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego oglądamy horrory, pozwoliła wyróżnić trzy podstawowe grupy: cechy przekazu, motywacje, które kierują odbiorcą oraz inne (czyli po prostu odpowiedź „nie wiem”, która padła 18 razy) (wykresy 9–11).

Wykres 9. Dlaczego oglądamy horrory?

Źródło: opracowanie własne

Wykres 10. Cechy przekazu

Źródło: opracowanie własne

Wykres 11. Oczekiwania odbiorcy⁸

Źródło: opracowanie własne

⁸ Grupa najbardziej zróżnicowanych motywacji została zbiorczo określona jako „Sen”. Z jednej strony dorośli oglądają horrory, „Ponieważ chcą mieć miło wyspane noce”, z drugiej: „Chcą mieć straszne sny”; z jednej: „Bo horrory usypiają dorosłych”, z drugiej: „Żeby nie zasnąć”.

Uwagi końcowe

Uczucie lęku, strachu, obawy przed tajemniczym i nieznanym to naturalne stany, towarzyszące człowiekowi od najmłodszych lat. Jednym z istotnych ich generatorów jest kultura, a właściwie teksty, które w jej obrębie powstają. Mroczne fabuły, budzące grozę światy przedstawione lub nieludscy bohaterowie, zarówno ze świata literatury, jak i filmu, mogą odcisnąć wyraźne piętno na psychice młodego odbiorcy. Odwieczne pytania: straszyć dzieci czy chronić je przed takimi przekazami, cenzurować bajki czy nie, pozwalać na oglądanie strasznych filmów czy kategorycznie zabraniać – pozostawiamy bez jednoznacznej odpowiedzi, gdyż nie taki był cel tego tekstu. Zależało nam przede wszystkim na rozrysowaniu „mapy” lęków współczesnego dziecka i podkreśleniu, jak dużą rolę w jego wychowaniu i socjalizacji odgrywają obecnie nowe technologie. Pojawienie się nowego środka zawsze łączy się z szeregiem zalet, ale również wad, grunt więc to zachować umiar. Nie poddajemy ostrej krytyce tego, że dzieci jeszcze przed pójściem do szkoły opanowują umiejętność posługiwania się komputerem czy tabletem, które „przenoszą” je do wirtualnego świata – nieograniczonego i niczym nieskrępowanego oceanu przekazów. Zwracamy jednak uwagę, że szczególnie rodzicom powinno dziś zależeć, by rozwój IQ szedł w parze z rozwojem EQ, by w ankietach dzieci nie pojawiała się już więcej samotność.

BIBLIOGRAFIA

- Danton R., *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, Warszawa 2012.
- Grimm W. i J., *Baśnie dla dzieci i domu*, przekł. E. Pieciul-Karmińska, Poznań 2010.
- Janicki K., *Kazirodztwo, rytualne mordy, kanibalizm. Prawdziwe baśnie braci Grimm*; <http://ciekawostkihistoryczne.pl> [data dostępu: 20.09.2013].
- Nomofobia, czyli uzależnieni od smartfonów*, <http://dziennikzwiazkowy.com/wydarzenia/nomofobia-czyli-uzaleznieni-od-smartfonow> [data dostępu: 12.06.2013].
- Rusinek M., *Kochasz dzieci, to je postraszy*, „Książki” 2012, nr 1 (marzec).

ABSTRACT

In the sixth episode of the program *Ale mądrale!* (TVP) one child – a young boy – says that when he is naughty, parents threaten him: “We will take your computer”. This simple statement fits well into the context of social changes associated with the introduction of new technologies. With them also change our fears, including fears of a child. The article is a journey into the world of children’s fears – first we go to the realm of children’s literature and its dark secrets, then visit one of the primary schools in Lodz, where we did our research.

Key words: horror, fear, children, literature.